



WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

WEJHEROWO za WAŁĘSĄ

O wyborach prezydenckich ogólnie i w perspektywie
Wejherowa

Taki jest wynik drugiej tury, która odbyła się 9 grudnia. Różne były motywacje głosujących na Wałęsę. Większość (biorąc pod uwagę wyniki pierwszej tury) głosowała na niego z pełnym przekonaniem, właśnie jego widząc prezydentem. Byli też tacy, którzy głosowali na Wałęsę jako na „mniejsze zło”, bądź „przeciw Tymińskiemu”, w imię „polskiej racji stanu” itp. Bez względu na to czym się kierowali wyborcy, Wałęsa jest zgodnie z prawem, demokratycznie wybranym prezydentem RP. Nie jest on oczywiście ideałem, posiada wiele zalet i wad, przy czym zwolennicy dostrzegają przewagę tych pierwszych, przeciwnicy tych drugich, a dyskusję: czy nadaje się na prezydenta, czy nie można by prowadzić w nieskończoność. Kwestię prezydentury rozstrzygnęli wyborcy, a przydatność na to stanowisko zweryfikuje rzeczywistość. Ja osobiście jestem dobrej myśli.

Pozostaje jeszcze kwestia Tymińskiego i jego elektoratu. Przez ostatnie tygodnie wiele się pisało o psychicznych obciążeniach, bądź podejrzanych koneksjach „kandydata niezależnego”, oraz niedojrzałości, głupocie i innych przymiotach jego wyborców. Oczywiście Tymiński wraz ze zwolennikami święcie się obrazili. Myślę, że wszystko co było do powiedzenia w tej sprawie zostało już powiedziane, ale jeśli można zwięźle ująć to zjawisko, to przypomina ono zagrywanie „w ciemno” w pokera całym posiadaniem majątkiem (włącznie z koszulą na

grzbiecie), nie sprawdzwszy czy grający na kredyt partnerzy są w ogóle wypłacalni oraz nie wnikając czy grający uczciwie.

Co będzie dalej wszyscy się przekonamy w ciągu najbliższych pięciu lat. Ważne jest, aby uczestnicząc w tworzącej się historii umieć wyciągać wnioski i jeżeli te wybory były faktycznie dramatyczną lekcją demokracji, to żeby wynieść z niej korzyści trzeba być pilnym uczniem.

c. d. na str 6

WYNIKI II TURY WYBORÓW W WEJHEROWIE

Frekwencja — 57,54%

Lech Wałęsa otrzymał

— 88,34% ważnych głosów

Stanisław Tymiński otrzymał

— 11,66% ważnych głosów

głosów nieważnych było 2,48%

Największą ilość głosów Wałęsa otrzymał w obwodach:

- nr 7 (szkoła nr 5) — 92,28%
- nr 12 (Klub Seniora) — 91,31%
- nr 6 (Przedszkole nr 6) — 91,11%
- Os. Kaszubskie
- nr 10 (MDK) — 90,81%
- nr 2 (Szkoła nr 8) — 89,97%

Tymiński największą ilość głosów otrzymał w obwodach:

- nr 18 (Areszt) — 38,76%
- nr 13 (Szkoła Muzycz.) — 16,79%
- nr 15 (Lic. Ogólnoksz.) — 14,99%
- nr 5 (Szkoła nr 11) — 13,9%
- nr 4 (Przedszk. nr 10) — 12,87%
- Os. Kaszubskie

Rozmowa z posłem ANTONIM FURTAKIEM

Red.: Z wcześniejszych Pana wypowiedzi mogliśmy się domyślać, że głosował Pan na Lecha Wałęsę. Jak Pan odebrał osobiście wyniki wyborów?

P.: Z zaskoczeniem, jeśli chodzi o wyniki pierwszej tury. Jest to oczywisty sygnał, że nastroje w społeczeństwie są coraz gorsze a przegrana Mazowieckiego świadczy o tym, że na dłuższą metę nie można rządzić bez woli społeczeństwa.

Red.: Czy nie sądzi Pan, że przegrana obozu Mazowieckiego była skutkiem kampanii przeciwko niemu?

P.: W niewielkim procencie tak, ale generalnie Mazowiecki przegrał głównie głosami wsi, co było spowodowane błędami w polityce rolnej rządu.

Red.: Co by Pan zrobił w pierwszym rządzie na miejscu prezydenta elekta?

P.: Zaraz po zaprzysiężeniu w swoim pierwszym exposé zwróciłbym się do Parlamentu o rozwiązanie się nie później, niż w okresie trzech miesięcy. Tworzenie dzisiaj nowego rządu bez uwzględnienia istniejących sił politycznych byłoby błędem. Dlatego do czasu wyborów parlamentarnych (które oby odbyły się jak najszybciej) nie powinno być głębokich zmian w Rządzie. Nowe wybory do Parlamentu pozwolą wybrać rząd, który będzie odzwierciedleniem sił istniejących w społeczeństwie i w Parlamencie.

Red.: Kogo by Pan widział w ekipie Lecha Wałęsy jako szefa Rządu?

P.: Ze znanych mi nazwisk, które już zaistniały jako ewentualni kandydaci, myślę, że dobrym kandydatem byłby Jan Krzysztof Bielecki, ale jednocześnie uważam, że można by znaleźć dużo więcej odpowiednich kandydatów. Sądzę, że i tym razem intuicja Wałęsy nie zawiedzie.

Dziękuję za rozmowę
rozmawiała Alina Iskierska-Balka

PREZES inż. A. KAMARSKI
ODCHODZI Z WSM
wywiad dla „WW”

Red.: Jakie są obecnie czynsze za mieszkania lokatorskie?

Odp.: Od 1 lipca czynsz za 1 m² wynosi 1523 zł. Zdrożał gaz i energia. Poza tym ubiegły rok zamknął się dla spółdzielni ujemnym bilansem stąd wyższe czynsze.

Red.: Co spowodowało ujemny bilans?

Odp.: Za poprzedniej prezesury była nieprawidłowo prowadzona ewidencja księgowa, polegająca między innymi na tym, że niektóre składniki kosztów były księgowane podwójnie, a do składników robocizny narzuty niepoparte dokładnymi analizami ekonomicznymi.

Red.: Na koniec tego roku planowano do użytku dwa bloki mieszkalne. Dlaczego nie dotrzymano tego terminu?

Odp.: Realne pod względem technicznym i deklarowane przez wykonawcę jest oddanie jednego budynku o 30 numerach do końca tego roku. Co zaś się tyczy pozostałych dwóch planowanych bloków to reżim technologiczny w warunkach tej budowy nie pozwałała na planowe oddanie bloków. Także trudności finansowe mają wpływ na opóźnienie, a mianowicie brak zabezpieczeń na spłatę zaciągniętych kredytów. Wykonawca twierdzi, że drugi blok oddany będzie w pierwszym kwartale przyszłego roku, a także w drugim kwartale.

Red.: Jakie roczniki będą zasiedlone w tych blokach?

Odp.: Zgodnie z listą oczekujący od 1975 roku.

Red.: Ile pozostało jeszcze kandydatów na mieszkania?

Odp.: Ponad 400 członków oczekujących i około 9 tysięcy kandydatów, z czego 6 tysięcy z wymaganym wkładem.

Red.: Jakie plany inwestycyjne ma spółdzielnia na przyszłość?

Odp.: Będziemy czynili starania w kierunku tzw. zabudowy „plombowej”, to znaczy nadbudowę kondygnacji, dogęszczanie osiedli nowymi budynkami, budowę łączników między budynkami, a także przymierzamy się do kontynuacji budowy osiedla na Śmiechowie.

Red.: Co z wkładami na książeczki mieszkaniowe?

Odp.: Książeczka mieszkaniowa jest jedną z form indywidualnego oszczędzania na warunkach określonych przez PKO. Natomiast ułokowane tam wkłady nie mogą być wykorzystywane przez spółdzielnię na cele inwestycyjne.

Red.: W jaki sposób odbywa się przydzielanie mieszkań?

Odp.: Projekt list sporządza zarząd, a po rozpatrzeniu odwołań listę ostateczną zatwierdza Rada Nadzorcza.

Red.: Jak zarządowi układa się współpraca z Radą Nadzorcą?

Odp.: Praktycznie brak współpracy. Brak zaufania do mojej osoby i kierowanego przeze mnie zarządu. Ignorowanie wniosków zarządu, których rozpoznanie jest znaczące dla interesów spółdzielni. Brak poszanowania pracy i godności osobistej podległych mi pracowników. Te przyczyny spowodowały, że z dniem 7 bm. złożyłem rezygnację z funkcji Prezesa zarządu i wniosłem o rozwiązanie stosunku pracy.

Red.: Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał: Grzegorz Rybakowski

WALCZYMY Z ANALFABETYZMEM!

Zgadzam się, że obecna wiedza medyczna ponad wszelką wątpliwość potwierdza, iż płód jest życiem i z tego względu wymaga ochrony. Jedyna wątpliwość rodzi się w momencie, kiedy zadamy sobie pytanie, czy jedynie prawo karne jest w stanie skutecznie bronić poczętego życia? A więc czy gwałt ma się gwałtem odciskać?

Proszę wybaczyć mi, być może śmiałe porównanie, ale ustawa o aborcji kojarzy mi się nieodparcie z Krzyżakami, a konkretnie z nawracaniem na wiarę przy pomocy miecza. W sprawie którą rozważymy, rolę miecza spełniać będzie sankcja karna.

Zastanawiałam się nad taką sytuacją — jestem lekarzem ginekologiem, w czasie kiedy można było legalnie dokonywać zabiegu przerywania ciąży, nigdy tego nie uczyniłam, uważając taki zabieg za niezgodny z moją moralnością i przekonaniami religijnymi. Kobieta, która zamierzała dokonać takiego zabiegu (pomimo moich usilnych perswazji) szła zazwyczaj do innego lekarza, który nie miał w tym zakresie żadnych obiekcji. Obecnie, kiedy przerywanie ciąży jest zabronione, odmawiając przeprowadzenia zabiegu motywuję swoje stanowisko dodatkowym argumentem, a mianowicie prawem. Kobieta w dalszym ciągu nalega i mimo moich perswazji oświadcza, że zabiegu i tak dokona. Po kilku dniach dowiaduję się, że kobieta zmarła w wyniku nielegalnie dokonanego zabiegu przez osobę niekompetentną. Do końca życia miałabym wyrzuty sumienia, że pośrednio przyczyniłam się do śmierci tej kobiety, a jeżeli nie ja,

to z pewnością skazała ją na śmierć obowiązujące prawo, które chroniąc płód, skazało na śmierć wiele kobiet.

Nie jest to przykład czysto abstrakcyjny, jeszcze do roku 1967 przed Sądem Powiatowym w Gdańsku toczyły się sprawy karne o dokonywanie sztucznych poronień przez osoby nieuprawnione. Przy czym sprawy te ujawniały się tylko wówczas, kiedy zabieg kończył się śmiercią kobiety. Tak się złożyło, że zapoznałam się z tymi aktami i chociaż wiele lat minęło, często wracam myślą do tych tragedii.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy, przecież ze śmiercią fizyczną kobiet często będzie łączyła się śmierć wiekuista, a więc gdzie tu chrześcijańskie miłosierdzie. Zróbmy zatem wszystko, aby nie dochodziło do zabójstw w łonie matki, bowiem macierzyństwo to najwspanialsza rzecz dana kobiecie, ale nie stwarzajmy też sytuacji, gdzie ginąć będą kobiety.

Stawiamy na prawo moralne i sumienia, a nie na ustawy, które mają to do siebie, że zmieniają się w zależności od okoliczności. Dlatego nie potępiamy analfabetów, stawiając ich pod pręgierzem prawa karnego, a połączymy im „elementarz” i serce.

Maria JEŻOWSKA

Ogłoszenia drobne

20 grudnia br. o godz. 10.00 odbędzie się kolejna, IX Sesja Rady Miasta Wejherowa.

Wejherowskie Centrum Kultury sprzeda „dźwigary stalowe, kratowe, dwuczęściowe” o wymiarach 11,90×0,80×170..

Wiadomości: tel. 72-27-75 w godzinach 8.00—15.00.

OD REDAKCJI

Artykuł księdza Daniela „Życie przed życiem” (WW 36) wzbudził w środowisku wejherowian niemalże emocji. Wyraziły się one m.in. w formie listów do Redakcji. Otrzymaliśmy ich sporo. Nie chcąc jednak przeciągać zbytnio dyskusji na jeden temat, wybraliśmy tylko niektóre. Powyżej drukujemy jeszcze jedną (ostatnią) wypowiedź na temat aborcji. Zapraszamy natomiast do dyskusji na inne tematy. W dalszym ciągu czekamy na wieści o „dzieciach syberyjskich”.

W I A D O M O Ś C I

CO NOWEGO NA KLASZTORNEJ?

Na szachownicy przez chwilę zaczęło się coś dziać — lecz okazało się, że był to tylko fałszywy ruch królowej. Sytuacja wróciła więc do patowej. Konkretnie, kierowniczką wydziału do spraw lokalowych zaproponowała pani K. mieszkanie na II piętrze, o znacznie gorszym standardzie niż dotychczasowy, z ubikacją na podwórku. Pani K. nie przyjęła mieszkania.

SPROSTOWANIE

Redakcja WW przeprasza:

- autora ulotki „Wałęsa — tak, komunizm z Peru — nie” za wydrukowanie jej bez wiedzy autora
- wszystkich Czytelników za błąd, który wkradł się do redakcji ulotki, mianowicie nie umieszczono pytania „Dlaczego pójdę jeszcze raz głosować?”, przez co ulotka straciła sens
- wszystkich Polaków, w tym szczególnie ks. Daniela za błąd w tytule na ostatniej stronie Nr 42 WW.

W notatce ze spotkania Rady Oddziału Zarządu Regionu „Solidarność” z Prezydentem Miasta zmieniono nazwisko Kierownika Rady dr Burakowskiej. Zainteresowaną i Czytelników przepraszamy.

Od 1 grudnia Biuro Poselskie Posła Antoniego Furtaka pracuje wg następującego planu:

Poniedz.	10.00—12.30	16.00—18.00
Wtorek		16.30—18.00
Środa	11.00—15.00	16.00—18.00
Czwartek	13.00—15.00	
Piątek	12.00—18.00	

CZY BĘDĄ KLUCZE POD CHOINKĘ?

Pech nie omija budowlanych budynku komunalnego przy ulicy P. Skargi. Najpierw wielomiesięczne z winy WDI i projektanta trwało rozwiązywanie kolizji podziemnych instalacji technicznych. Gdy obiekt został już przygotowany do odbioru technicznego, przerwanie sieci wodociągowej spowodowało zalanie gotowego już kanału c.o. Obecnie trwają intensywne prace przy wymianie przemoczonej instalacji i uruchomieniu stacji ciepłej. Czy budowniczowie zdążą oddać budowlę przed świętami? Na to pytanie starają się odpowiedzieć od kilku tygodni przyszli mieszkańcy tego obiektu.

UŚMIECH RADOŚCI

W dniu 6. 12. 1990 r. odbyło się rozszerzone zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wzięli w nim udział szefowie i inni przedstawiciele wielu wejherowskich instytucji, które uczestniczyły lub wspomagały akcje na rzecz wejherowskich dzieci, podejmowane w minionym roku, takie jak festyn i obóz letni. Dyrektorzy szkół, ZOZ-u, PKO, a także obaj wejherowscy Księża Dziekani, Szef Komendy Rejonowej Policji, przedstawiciele Zarządu i Rady Miasta i in. otrzymali dyplomy „ZA WYWOŁANIE UŚMIECHU RADOŚCI DZIECI ZIEMI WEJHERA”.

Dyskusja przy kawie i ciastku pokazała, że Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nie zamierza zasypiać gruszek w popiele, co dobrze rokuje na przyszłość naszych dzieci. Ksiądz Dziekan Deja wspominał m.in. o trosce jaką władze miasta winny otoczyć działalność Towarzystwa. Dyrektor PKO p. Pieczkowski podkreślił, iż władze miasta, które przeznaczyły część „białego domu” na działalność organizacji skupionych przy TPD, powinny tą działalność także finansować. Z-ca Prezydenta Miasta p. Remiszewski w imieniu Zarządu i Rady Miasta zadeklarował jak najdalej idącą pomoc ze strony władz samorządowych, pokazał jednak iście bankierski temperament dowidząc, że z pustego to i Salomon nie należy. Przy okazji zdefiniował ostatecznie status budynku po byłej PZPR — ponieważ Prezes TPD p. Murek w swoim wystąpieniu nie był pewien czy jest to „biały” czy „czerwony domek”, Wiceprezydent rozstrzygnął, że ani „biały” ani „czerwony” tylko „wspólny”.

NOWY DOM HANDLOWY W WEJHEROWIE

W dniu 3. 12. 1990 r. został otwarty w Wejherowie przy ulicy Wałowej 26 nowy Dom Handlowy „SAFEWAY”.

Poświęcenia dokonał ksiądz kanonik B. Żurawski. W pięknie urządzonej wnętrzach sklepu mieści się oddział prywatnej hurtowni art. spożywczych „HANZA”. Poza tym stoiska z użytkami i dobrymi gatunkami piw oraz stoisko medyczno-drogerijne, gdzie można między innymi nabyć „zioła szwedzkie” lek o zadziwiającej skuteczności na wszelkie dolegliwości, a także dla pań jednorazowe i jałowe wzierniki ginekologiczne — co w dobie szalejącego „AIDSA” jest niezmiernie ważne.

Fani muzyki rozrywkowej jak i poważnej mogą wypożyczyć płyty kompaktowe, a także przegrać je na kasety magnetofonowe na wysokiej klasy sprzęcie.

W najbliższym czasie planuje się uruchomienie drugiego piętra sklepu. (dz)

O.O. FRANCISZKANIE ODZYSKUJĄ przywłaszczone przez „kasate” obiekty

W dniu 11. 12. 1990 r. w Warszawie przed Komisją Majątkową powołaną na mocy Ustawy o stosunkach państwa do kościoła, w obecności Prezydenta Wejherowa, przedstawiciela Wojewody Gdańskiego oraz pełnomocnika Prowincji O.O. Franciszkanów w Katowicach — Panewnikach, nastąpiło zawarcie ugody w sprawie zwrotu Zakonowi O.O. Franciszkanów w Wejherowie budynku przyklasztornego, zajmowanego obecnie przez Szkołę Podstawową nr 3. Tym sposobem po ponad stu latach (od „kasaty” zakonu dokonanej przez władze pruskie w 1875 r.) wyżej wymieniony obiekt wraca do prawowitego właściciela. Ugoda zawarta przed Komisją Majątkową przewiduje, że O.O. Franciszkanie przez okres pięciu lat od zawarcia ugody będą wynajmowali obiekt na dotychczasowe cele. W ugodzie zastrzeżono, że istnieje możliwość przedłużenia umowy najmu na dalsze pięć lat.

Tak więc kuratorium i władzom miejskim zostaje od 5—10 lat na znalezienie nowej lokalizacji dla Szkoły Podstawowej nr 3, lub znalezienie innego rozwiązania, które zaspokoi potrzeby Śródmieścia w zakresie szkolnictwa podstawowego.

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
I BIUROWYCH
DANUTA ZARZECZNA-KUR
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180
tlx 54140 tel. 72-44-28

CEDRON

czynne: codziennie 9.00—17.00
soboty 9.00—13.00

O F E R U J E:

- usługi paszportowe (2—3 tyg.)
- wizowanie (wszystkie kraje) przewozy własne:

Brema, Hamburg, Hanower

KOMFORTOWO i TANIO

oraz innych biur
Lubeka, Kolonia, Frankfurt, Stuttgart, Menheim, Paryż.

- ubezpieczenia zagraniczne: TUIR, „WARTA”
 - wycieczki krajowe (grupowe)
 - WCZASY
 - przyjęcia, wesela, konferencje
- UWAGA: Prosimy wszystkich, którzy złożyli wnioski paszportowe przed 15. 10. 90. o odbiór paszportów.

Poglądy i opinie zawarte w tej rubryce pochodzą wyłącznie od autorów i redakcja nie bierze za nie odpowiedzialności, a ich publikacja w niczym nie narusza niezależności „Wejherowskich Widnokręgów”.

Listy od Prezydenta



SZANOWNI OBYWATELE WEJHEROWA!

Rok 1990 zapisze się w historii Urzędu Miasta jako rekordowy w pewnym sensie. Oto nigdy jeszcze nie udało się rozdzielić tylu mieszkań w ciągu jednego roku.

A zaczynało się nie najlepiej. Oto na początku kadencji zastaliśmy pięćdziesięcioosobową listę podstawową przydziałów mieszkań na rok 1990, co wraz z listami dodatkowymi, pomieszczeń zastępczych i wymian z urzędu stanowiło około 100 rodzin. Tymczasem liczyć można było na 35 mieszkań w bloku komunalnym i kilka lub kilkanaście tzw. odzysków. Zaraz na początku ogłosiliśmy, że nie będziemy tych obietnic uczynionych przez poprzednie władze odwoływać, choć były one uczynione właściwie bez pokrycia.

Stał się niemal cud. Oto długa walka przeciwników EJŻ zakończyła się decyzją o przerwaniu budowy. Znaczna część załogi (oprócz tych, którzy pochodzą z Wejherowa lub wrosli już w nasze miasto) zaczęła opuszczać hotelowe i służbowe mieszkania. Dyrekcja EJŻ przy okazji porządkowała sprawy mieszkaniowe swojej załogi. W tej sytuacji, ponaglani dramatycznymi sygnałami od Państwa podjęli-

śmy rozmowy z Żarnowcem i zawarliśmy przy czynnym udziale nowego wojewody gdańskiego Macieja Płażyńskiego stosowne porozumienie. Na jego mocy Wejherowo i Reda otrzymały do zasiedlenia kilkadziesiąt mieszkań tzw. hotelowych. W pierwszym etapie dla Wejherowa przypadło ich 45, w drugim mówi się o dziesięciu lub nieco więcej, a w perspektywie są dalsze etapy.

Równocześnie z „akcją Żarnowiec” trwało przydzielanie mieszkań w bloku komunalnym przy ul. Skargi. Jest to blok 40-mieszkaniowy, z czego 5 mieszkań poprzedni prezydent sprzedał dla policji, aby w ten sposób zdobyć środki na jego ukończenie. W chwili, gdy to piszemy zapowiedziano kolejną próbę odbioru technicznego, o ile pójdzie on dobrze — mieszkania mogą być prosto „pod choinkę”. Sprawa tego bloku wlecze się niezwykle długo, minęły już wszelkie terminy umowne, lecz nie wolno zgodzić się na jego przejęcie dopóki wszystko nie zostanie wykonane poprawnie. A z przebiegu prac nasz Wydział Inżynierjno-Inwestycyjny wyciągnie stosowne wnioski na przyszłość.

Trudnością w przydziale mieszkań pożarnowieckich jest ich niejasny status prawny. Są one nadal własnością EJŻ do czasu odpowiedniej decyzji rządowej, której wciąż nie ma. W związku z tym EJŻ podpisuje odpowiednie umowy z zakładem pracy lokatora, bo tylko taka forma gwarantuje pewność otrzymania przez elektrownię wysokiego (7500 zł za metr kw.) czynszu. Całą operację prowadzimy w ten sposób, aby uruchamiać równocześnie wszelkie rezerwy. Na przykład dzięki mieszkaniom „żarnowieckim” próbujemy zwalniać inne mieszkania, które z kolei otrzymają ludzie z listy oczekującej na mieszkanie komunalne.

Dzięki temu do końca roku przestanie istnieć lista podstawowa przydziałów na 1990, znacznie skrócą się listy dodatkowe i wymian z urzędu oraz lista przydziałów pomieszczeń zastępczych. Można powiedzieć, że listy te prawie przestaną istnieć. I pomyśleć, że jeszcze w sierpniu wydawało się, że tylko mniej niż połowa z tych ludzi ma jakiegokolwiek szanse.

Nie znaczy to, że jest już dobrze. W Wydziale Spraw Lokalowych pozostanie i tak około 1400 teczek niezakończonych spraw. A są tam ludzie bezdomni, są tacy co oczekują na pomoc już kilkanaście lat, są też przypadki prawdziwych tragedii rodzinnych. Jak im pomóc? Odpowiedź wydaje się prosta: budować. Nikt tylko nie wie za jakie pieniądze to uczynić.

Tymczasem mamy nadzieję, że do wiosny uda nam się wprowadzić kolejne rodziny, że uda się rozpatrzyć także liczne wnioski z wejherowskich zakładów pracy, które popierają starania swych pracowników. Do tego czasu nie piszemy odpowiedzi odmownych, po prostu mamy nadzieję, że może mieszkań będzie więcej niż się dziś spodziewamy — na odmowę więc zawsze będzie czas.

Jerzy Budnik — prezydent
Wejherowa

Andrzej Remiszewski — wiceprezydent
Wejherowa

Zarząd Miasta Wejherowa
dziękuje Przewodniczącym i
członkom Obwodowych Komisji
Wyborczych, Zakładom patronackim,
pracownikom Urzędu Miejskiego
za sprawne przeprowadzenie
wyborów prezydenckich na terenie
naszego miasta.

**ZARZĄD MIASTA
WEJHEROWA**

Zawiadamiam, że w wigilię Bożego Narodzenia oraz „sylwestra” autobusy wcześniej kończyć będą jazdę na poszczególnych liniach, a mianowicie: na linii nr 2 ostatni autobus ze Szpitala odjedzie w wigilię o godz. 18.18, pozostałe kończą pracę o godz. 17.50, w „sylwestra” linie wieczorne kończą pracę około godz. 20.00. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia przewiduje się również późniejszy wyjazd i tak: linia nr 2 o godz. 6.13, pozostałe po godz. 8.00. W pozostałe dni świąteczne — wg rozkładu świątecznego.

Kierownik
Wydziału Komunikacji
J. MILEWSKI

Bardzo się cieszę, że moja skromna wypowiedź, dotycząca powoływanego Przedsiębiorstwa Inwestycyjnego, spółki z o.o. spotkała się z natychmiastową repliką Pana Andrzeja Kleiny. Niestety, mojemu Szanownemu Oponentowi nie udało się rozwiązać moich wątpliwości i obaw, wręcz przeciwnie. Sądzę, że Pan Andrzej Kleina nie odczytał moich intencji, zawartych w mojej poprzedniej wypowiedzi, a ponadto jakby nie zauważył nowej rzeczywistości gospodarczej naszego państwa.

Uznał, że oferty obsługi inwestycji złożone w Urzędzie Miasta to próby „eksperymentowania”, z czym się zgadzam, zaś oferenci to: „po sprawozdaniu... mało znaczące spółki z o.o., często pod świeżo zmienionym szyldem (?), nastawione wybitnie na szybki i łatwy zysk”. Serdecznie zapraszam Pana Andrzeja Kleinę do złożenia wizyty w firmie, której jestem współwłaścicielem, aby mógł ją „sprawdzić”. „Obiegowe opinie” o spółkach mogą być przedmiotem plotek, ale chyba nie publikacji.

Pan Andrzej Kleina poparł moją tezę o konieczności odejścia od komunistycznych struktur realizacji budownictwa. Stwierdził, że Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji, Oddział w Wejherowie oferuje usługi, których „jakość... pozostawia niestety wiele do życzenia”, chociaż zatrudnia „wielu, osób (Panu Andrzejowi Kleinie) znanych, dobrych fachowców”. Czyli ludzie są dobrzy, ale struktura do luzu. Oczywiście, zgodnie z sugestią mojego Oponenta można reanimować elementy skompromitowanego, totalitarnego systemu naszej byłej gospodarki, bo „rynku (budowlanego) jeszcze nie ma”, zaś „czas to pieniądź”. Niestety, to nie „skutki zaniedbań z wielu poprzednich lat działalności... się mszczą”, to po prostu widoczne fragmenty końca poprzedniego, chorego systemu gospodarczego. Musimy wreszcie to dostrzec, bo szkoda wysiłku na reanimację starych struktur, które miały już dość czasu aby udowodnić swoją rację bytu.

Komunistyczne państwo, Główny Inwestor, chciało sobie zapewnić „bezpośredni wpływ” na działalność inwestycyjną podmiotów gospodarczych. Po to m.in. wymyśliło coś takiego, jak np. WDI. Moje obawy budzi to, że „czterej potencjalnie główni inwestorzy na terenie Wejherowo -- Reda” chcą zrobić to samo, aczkolwiek na mniejszą skalę.

Wolny rynek jest najlepszym, chociaż oczywiście nie najdoskonalszym regulatorem i sprawcą procesów gospodarczych. Cywilizacja nie wymyśliła, chociaż próbowała, nic lepszego. Nie bójmy się rynku, nawet w branży budowlanej. Owi, znani Panu Andrzejowi Kleinie fachowcy nie znikną, będą funkcjonować w innych, skuteczniejszych strukturach ekonomicznych, w warunkach wolnej konkurencji. Dopiero wtedy ich walory zawodowe zostaną maksymalnie spożytkowane.

z poważaniem
Jacek MISSIMA

Jestem człowiekiem wolnym. Wiele decyzji mogę podejmować samodzielnie, mogę wybierać w jakim sklepie zrobić zakupy, decyduję co mam kupić, mogę wybrać prezydenta, samorząd. Sama decyduję jak ułożyć sobie stosunki z innymi ludźmi. W mojej wolności jest wiele ograniczeń. Ograniczeniem jest ilość posiadanych pieniędzy, program prezydenta lub samorządu. Ograniczeniem jest także stosunek innych ludzi do mnie oraz obszar ich wolności. O tym czy naruszam czyjąś wolność decyduje moje sumienie oraz moja wolna wola. Wolność daje możliwość wybierania sposobu działania. Zaprzeczeniem wolności jest brak możliwości wyboru. Patologią wolności jest samowola. Jak żyć, żeby zachować racjonalną granicę między wolnością a samowolą. Jako nauczyciel zadaję sobie pytanie jak wychować wolnego człowieka? Jak dotknąć sumienia ludzkiego, jak je „uruchomić”, żeby mogło wybierać dobre postęпки, a unikało zła? Czy dobrze jest wychowywać ograniczając wolność, otaczając człowieka nakazami i zakazami, czy lepiej jest wychowywać dając przestrzeń dla wyborów? Kto powinien decydować o tej przestrzeni do wyborów? Czy wolność jest darowana z zewnątrz czy jest to wewnętrzna potrzeba każdego człowieka?

Myślę, że na wolność składają się warunki zewnętrzne, a więc prawo, które nie ogranicza ludzkiego działania oraz świadomość własnej odpowiedzialności przed sumieniem za swoje czyny. Jeżeli twórcy prawa uważają, że społeczeństwo ma małą świadomość odpowiedzialności za swoje czyny, to na pewno będą ograniczać przestrzeń wyborów w tym celu, by świadomość obudzić i dotknąć w jakiś sposób sumienia. Ale nasze społeczeństwo nie jest tworem jednorodnym, to nie jest

masa. W społeczeństwie są ludzie, którzy korzystają z wewnętrznej dyscypliny — są to ludzie wolni, oni są wybrańcami, bo żyją w zgodzie ze swoim sumieniem, oraz jest dużo ludzi, dla których jedynym ograniczeniem dla pełnienia zła jest stanowienie prawa z zewnątrz. Jak pogodzić interesy tych ludzi? Myślę, że dzięki dyskusji na temat aborcji, dyskusji na temat wolności, stajemy się innymi ludźmi, stajemy się bardziej świadomi własnej odpowiedzialności za swoje działanie.

Cieszę się z tego wszystkiego co się dzieje wokół, tylko martwi mnie poziom tej dyskusji, gdyż to właśnie poziom tej dyskusji dzieli nas na dobrych i złych, czerwonych i białych. Bardzo chciałabym, żeby dyskusje i problemy jednoczyły ludzi a nie doprowadzały do wzajemnej walki.

Pytań, jakie ma być nasze państwo, jest wiele, nie ma jednoznacznych odpowiedzi. Ale jest jedno pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć, czyje interesy ma reprezentować nasze państwo. Ja chciałabym, żeby moje interesy także były reprezentowane. Myślę, że w naszym kraju jest dużo ludzi wolnych i niezależnych i nie naruszających wolności innych ludzi, którzy chcą z tej wolności korzystać i przygotować innych do życia w wolności. Pytanie jak wychować człowieka wolnego jest pytaniem o państwo prawa. Na jakie wybory powinnam pozwolić dzieciom 7-letnim i jak postępować, by nie ograniczyć wolności 16-latków. Granica mojej wolności jest trudna do określenia, szczególnie przez prawo. Jedynym jej regulatorem jest sumienie i moja wewnętrzna dyscyplina. A wewnętrzna dyscyplina rodzi się wtedy, gdy ja mogę korzystać z wolności. Najważniejszym ograniczeniem dla mnie jest wolność innego człowieka, który chce być też wolny jak ja.

dr Genowefa Janczewska-Korcagin

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

»SAFEWAY«

Ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę pomieszczeń w nowo wybudowanym pawilonie (I piętro) przy ulicy Wałowej 26 w Wejherowie z przeznaczeniem na działalność użytkową — pow. 100 m².

Cena wywoławcza 50 tys. zł/m².

Przetarg odbędzie się w dniu 28. 12. 1990 r. o godzinie 10.00 w Domu Handlowym „SAFEWAY”, gdzie można również otrzymać wszelkie informacje, adres jak wyżej, tel. 72-22-97.

Wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej należy wpłacać na miejscu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pozostawili testament

c. d. ze str. 8

Chociażby wyjazdy do Niemiec, które mają być przejawem pragnienia życia w kraju wolnym i zasobnym w dobra materialne w gruncie rzeczy możliwe są dla nas, o ile udowodni się poparcie dla systemu faszystowskiego, który dawno przeminał pozostawiając masowe groby zagłady. Przygnębiające jest to, że dokumentem wiarygodnym świadczącym o przynależności narodowej jest posiadanie legitymacji z tzw. „pochodzeniem” wymuszonym na tutejszej ludności nawet pod karą śmierci w Piaśnicy. Lu-



dzie mają prawo wybierać miejsce na ziemi, jednak ten proceder ze strony dzisiejszych Niemiec bardzo źle świadczy o nich samych, stąd nie wierzę im, jest też przykrym świadectwem potwierdzającym jak bardzo osłabiony jest nasz patriotyzm.

Potrzeba dzisiaj wielkiej pracy, by znowu miastom nasze tętniło swoją duchowością, bez sięgania do wzorców z zachodu, a nawet gdzieś z innych stron Polski.

Praca ta została już podjęta. Oby jak najwięcej ludzi lat przedwojennych i powojennych do niej się włączyło. Byśmy uczestnicząc w swoich organizmach, w których czujemy się najlepiej mogli usłyszeć słowa, podobne do tych, które zapisała Pani Aleksandra Głowacka w ostatnim Nr. WW ... „oto odbywa się dalszy ciąg tej akademii z 38 roku...” jest to dalszy ciąg tamtej Polski. I Ona taka jak wtedy już istnieje.

PS. Szanowna Redakcjo, pisząc te słowa nasunęła mi się myśl, czyżby

Wejherowo za Wałęsą

c. d. ze str. 1

Wyniki wyborcze w Wejherowie przypominają rezultaty wielkich miast. Podobnie było już w pierwszej turze, kiedy Wałęsa uzyskał ponad 50% głosów. Teraz, 88% na Wałęsę przy frekwencji prawie 58% (a więc wyższej niż średnia krajowa) potwierdza tak zdecydowanie, jak i świadomość wejherowskich wyborców. Jest to dobry prognostyk również dla władz samorządowych miasta, wywodzących się przeciw z ruchu „Solidarności”.

Trzeba jednak bardzo odpowiedzialnie, ale i skutecznie postępować, aby tego potencjału nie roztrwonić, tak jak pozwolił sobie na to rząd Mazowieckiego, który mimo znaczących sukcesów w różnych dziedzinach swojej działalności nie potrafił ich zdyskontować i poniósł druzgocącą klęskę w wyborach. Jestem pewien, że obecny zarząd miasta wnikliwie zanalizuje przyczyny klęski Mazowieckiego i uszereżuje się przed błędami niweczącymi nawet najbardziej sensowną i odpowiedzialną politykę.

W naszym kochanym mieście jest więc względnie dobrze, ale nie wspaniale. 42% ludzi zignorowało wybory. Jest to mniej niż gdzie indziej, ale zastraszająco dużo. Wśród „pozostających w domu” ogromny procent stanowią ludzie młodzi (18—25 lat) i jest to charakterystyczne również dla całego kraju.

Za 10 czy 15 lat oni (a raczej my, bo też do tej grupy wiekowej się zaliczam) powinni wymienić obecne ekipy u władzy. Ale czy to będzie możliwe, skoro dzisiaj beztrząsco rezygnują z udziału we wspólnym podejmowaniu decyzji.

Jeżeli przedstawione tutaj zagrożenia nie zaczną ustępować, to obawiam się, że jeszcze długo będziemy żyć w „ciekawych czasach” i chyba obwiniać o to powinniśmy samych siebie.

Z poważaniem

Ks. DANIEL

Jaromar ŁUKOWICZ

W dniu 19. 11. 90 r. zakończył się Turniej Ringo o puchar przechodni Prezesa Ogniska TKKF „Tęcza” w Wejherowie.

W zawodach startowało 7 zespołów, reprezentujących Ogniska TKKF z Wejherowa.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyło Ognisko TKKF „Centrum” przy Miejskim Domu Kultury w Wejherowie — I zespół (drużyna wystąpiła w składzie: JAROSŁAW ARENDT, WIESŁAW KREZYMON, RYSZARD NALEPA, SYLWESTER SŁOWY), wyprzedzając drugi zespół z tegoż Ogniska, na trzecim miejscu uplasowało się Ognisko TKKF „Belfrzy” przy O/M. ZNP w Wejherowie.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył WIESŁAW KREZYMON, przed JAROSŁAWEM ARENDT i TOMASZEM MIĘTKI (wszyscy z Ogniska TKKF „Centrum”).

bp.

W dniu 23. 11. 90 r. w sali Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wejherowie zakończył się Turniej Piłki Koszykowej o puchar Dyrektora MOSiR w Wejherowie. W zawodach startowało 11 zespołów, reprezentujących szkoły ponadpodstawowe i Ogniska TKKF z Wejherowa i Gościcina.

W meczu finałowym Ognisko TKKF „Relaks” przy Areszcie Śledczym w Wejherowie pokonało 44:30 Ognisko TKKF „Belfrzy” przy O/M ZNP w Wejherowie. III miejsce zajęła drużyna Ogniska TKKF „Kaszuby” przy Administracji WSML-W. Osiedla Kaszubskiego w Wejherowie, a IV miejsce zdobyło Ognisko TKKF „Centrum” przy Miejskim Domu Kultury w Wejherowie.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dariusz Olszewski, a najlepszym strzelcem: Zbigniew Kołodziejski — 37 pkt. (obaj TKKF „Relaks”).

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Jędrzej CZURYŁO, Ryszard GLAC, Zbigniew KOŁODZIEJSKI, Dariusz OLSZEWSKI, Ryszard SZOPA, Marian WAWER.

WYNIKI TURNIEJU:

eliminacje:

Relaks — Zespół Szkół Ogólnokształc. II 37:26

Jedność — Centrum II 39:21

ZSO I — Belfrzy II 37:57

1/4 finału

Relaks — Jedność 68:18

Belfrzy II — Kaszuby I 27:40

Kaszuby II — Centrum I 12:40

Belfrzy I — Tęcza 42:16

1/2 finału

Relaks — Kaszuby I 41:18

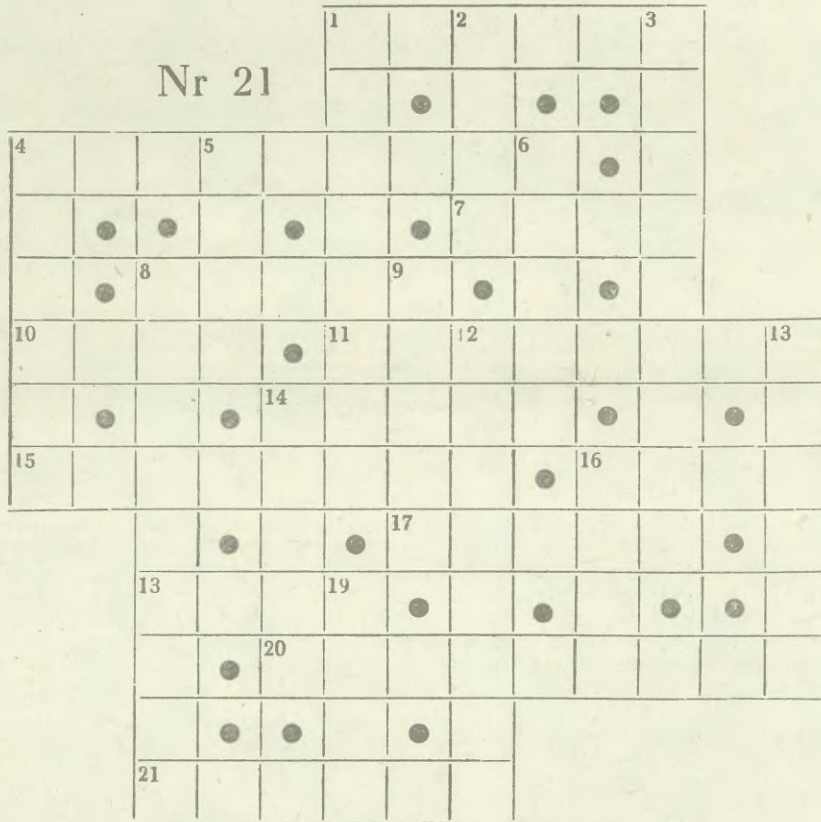
Centrum I — Belfrzy I 30:58

FINAL

Relaks — Belfrzy I 44:30

KRZYŻÓWKA

Nr 21



POZIOMO:

1) Przedstawiciel autochtonicznej grupy ludności słowiańskiej zamieszkującej Pomorze Zach. i Gdańskie, 4) karciana wróżba, 7) śląski brydż, 10) szef meczetu, 11) mrzonka, fantazja, 14) palma hateszowa, 15) klika dworska, 16) w starożytności zamieszkiwał Scyтіę, 17) obok liryki i dramatu, 18) pierwiastek chemiczny, 20) mianowanie na określone stanowisko, 21) łuk wsparty na dwóch kolumnach.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 30. 12. 1990 r. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody.

PIONOWO:

1) Fryzury, uczesania, 2) to, co działa pociągająco na osobę płci przeciwnej, 3) córka brata, 4) trunek, 5) imię autora baletu „Gajane”, 6) zespół zdarzeń stanowiących fabułę utworu, 8) nauka o systemach harmonicznym, 9) ptasie śpiewy, 12) daszek umieszczony nad oknem, 13) znawca piękna, 14) gaz szlachetny, 16) iskra, 19) pława.

Redakcja „WW” przeprosza swych Czytelników za błąd, jaki został popełniony przy redagowaniu Krzyżówki nr 20. W krzyżówce tej wydrukowano hasła przeznaczone do innego diagramu.

BYK

Jesteś obojętny wobec inflacji i kryzysu gospodarczego. Bierzesz rzeczy takimi, jakimi są, co pozwala łatwiej Ci żyć. Uważaj jednak, czasy się zmieniły, a za epoką trzeba nadążyć.

BLIŻNIĘTA

W końcu w pracy szef dostrzeże, że Bliźnięta to pracowite mrówki i przygotowuje pochwałę. W sumie to uznanie odpręży Cię i poczujesz się w końcu dowartościowany.

RAK

Życie codzienne prócz niepowodzeń niesie na szczęście całą rękę drobnych zdarzeń i spraw, z których Rak potrafi wyłowić te, które chociaż chwilowo wprowadzą go w dobry nastrój.

LEW

Potrzebne Ci są nowe odświeżające znajomości. Może spotkasz na szlaku jakąś nową istotę. Nie wykluczone, że wyniknie z tego jakaś ciekawa wymiana myśli i poglądów.

PANNA

Nigdy nie czułaś się związana z „tłumem”, zawsze jesteś osobno. Tym razem jednak zbyt mocno zaakcentujesz swoją inność, co wywoła rozdźwięk między Tobą, a otoczeniem.

WAGA

Na początku tygodnia niewielkie konflikty. Później nowe, korzystne kontakty i pasjonujące spotkania. Pozwolą Ci one zrealizować poprzednio nie-realne plany.

SKORPION

Nie możesz dopuścić do tego, żeby z powodu głupstw kotłowało się w Tobie. Jesteś, co prawda typem spokojnego człowieka. Ale jak się za dużo nazbiera, to potrafisz wybuchnąć tak, że „aż pierze leca”.

STRZELEC

Tydzień twórczej inspiracji i nowatorskich pomysłów. We wszystkich dziedzinach życia pomocą będzie uczucie ze strony najbliższych. Pamiętaj, co zasiejesz to zbierz.

KOZIOROŻEC

Szukasz wyspy szczęścia i nie znajdujesz. Ale być może gdzieś obok jest maleńka wysepka. Może jest nią życie rodzinne, może serdeczna przyjaźń, hobby. Więc, rozglądaj się!

WODNIK

W tym tygodniu czeka Cię rozczarowanie pewnymi planami. Nowiny doprowadzą Cię do jakiejś nieplanowanej zmiany. Aby uchronić się przed niepomyślnymi skutkami, określ twarde swoje stanowisko.

RYBY

Czekają Cię ważne rozmowy i pertraktacje. Konieczne Ci jest cudze poparcie i własne całkowite poświęcenie się sprawie, a wtedy spełnią się Twoje marzenia.

...
Nie wyciągało ręki,
Nie mówiło „pomóż”.
Ginęło.

Nie umiało się uratować.
Podcięto mu korzenie,
Pozbawiono czepliwości dłonie,
Nauczono tylko bieli i czerni.
Ktoś chciał pomóc...

Dobre chęci nie wystarczyły.

HOROSKOP

NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN

Wiatr w żagle i prędkość 20 węzłów. To nic, że rafa i mielizny na szlaku. Fascynujące jest kuszenie losu. Warto grać, by odczuć smak wygranej lub przegranej.

Pozostawili testament

Ks. DANIEL

Jest zupełnie czymś naturalnym, że człowiek, który odchodzi z tego świata pozostawia testament. Nie chodzi tutaj o wolę zmarłego odnośnie spadkobierców jego majątku. Ten właściwy testament — rzekłbym duchowy najczęściej nie jest pisany. A jest to życie człowieka, które ubogacane każdym dniem przemijania świadczyło o nim samym. I tak jeden gromadził dobro inny zło, wchodząc w krąg ludzi, wśród których czuł się najlepiej. Ten krąg w zależności od jego „siły przebicia” był wąski — ograniczał się do własnej rodziny, albo nawet do samego siebie, lub też szeroki o ile miał coś do zaoferowania.

Bardzo szeroki jest krąg ludzi, którzy mieli do zaoferowania swoje życie i uczynili to w Piaśnicy. Pochodzili z różnych środowisk, w których czuli się najlepiej; z tych małych organizmów, które razem tworzyły żywą społeczność naszego miasta, mającego swoją kulturę, zakłady, rzemiosło, mającego swoją duchowość.

Tą właśnie duchowość nazwać można patriotyzmem, przekazany dalej w testamencie następnym pokoleniom jako wyraz ich woli.

Po wojnie został on otwarty w czasie ekshumacji zwłok. Fragmenty ciała ze śladami postrzałowymi, guziki, skrawki dokumentów, ubrań wystarczyły jak skrupulatnie, bardzo czytelnym i niezniszczalnym atramentem wypisano najszlachetniejsze słowa: patriotyzm — włara — Ojczyzna.

Niestety dla władzy komunistycznej nie przedstawiał żadnej wartości, owszem o ile służył ich celom politycznym dla kontynuacji swoich zbrodni, nie chcieli uszanować woli zmarłych.

Duchowości zabić nie można, można na jakiś czas osłabić, nawet wypaczyć. Ten czas uśmiercania umarłych trwał długo, bo 50 lat. Mimo to coś jednak się działo, bez rozgłosu, po cichu, w podziemiu, na modlitwie. Ta kontynuacja dziejów jest potrzebna, inaczej bylibyśmy pozbawieni własnej duchowości, wyzuci z patriotyzmu całkowicie. Częściowo to wyzucie daje o sobie znać.

c. d. na str. 6

Nie jesteś sam

Zrozpaczonym i zmęczonym rodzinom osób uzależnionych od alkoholu odpowiadam: nie załamujcie się Państwo, nie jesteście już sami.

W Wejherowie powstała kilka tygodni temu grupa rodzinna AL-ANAN. Spotkania odbywają się w każdy czwartek o godzinie 10.00 w Konwiktach, przy ul. 3 Maja.

Gorąco polecam żonom, matkom, mężom ludzi z zespołem uzależnienia alkoholowego udział w spotkaniach. Jest okazja pomóc także sobie.

Przyjdźcie Państwo i skorzystajcie z tej sprawdzonej już formy pomocy.

ZETKA

P.S. W dalszym ciągu oczekują na listy od Państwa.

Listy należy kierować na adres Wejherowskich Widnokręgów z dopiskiem „Nie jesteś sam”.

Polityka za 3 grosze

SZANÓWNA
KOLEŻANKO REDAKTOR!

Polacy żyją wyborami prezydenckimi, zaś Anglicy zmianą premiera. Po jedenastu latach odeszła pani Thatcher. Osiągnęła w czasie kadencji sukces niezwykły. Z roztrzęsionego, nękanego strajkami, inflacją i bezrobociem kraju uczyniła na powrót państwo mocne, sprawne i stabilne. Naród uwierzył w swoje siły.

Wielu komentatorów zastanawiało się nad przyczynami nagłego jej odejścia. Wszak mogła jeszcze walczyć, przecież w pierwszym głosowaniu na przywódcę partii konserwatywnej uzyskała wyraźną przewagę. Zrezygnowa-

ła jednak, kolejny raz wykazując swą klasę. Odeszła bowiem na swoich własnych warunkach, w chwili przez siebie obranej. Partii zagrażał rozłam, ambicje Heseltine'a mogły doprowadzić w efekcie do takiego nadwątlenia prestiżu konserwatystów, że konieczne stałyby się przyspieszone wybory parlamentarne.

Ustąpienie pani Thatcher otworzyło drogę do władzy młodemu politykowi Johnowi Majorowi. Został on przywódcą partii konserwatywnej, a zatem i premierem Wielkiej Brytanii. Jest on powszechnie tu uważany za tego człowieka, który kontynuując linię swej poprzedniczki, będzie umiał podreperować nadwątlony, nieco obraz

konserwatystów i zapewnić im kolejny sukces wyborczy w przyszłości.

Cała ta sprawa pokazuje, że czasem warto jest umieć odejść tak, by pozostać. Margaret Thatcher odeszła. Lecz przecież nie do końca. Została jej wizja państwa, polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wizja wolności gospodarczej, reprivatyzacji, ograniczenia ingerencji państwa w życie obywateli, a zarazem dyscypliny obywateli wobec społecznych obowiązków. Pozostawiła po sobie to wszystko, czego symbolem stała się dla świata i Brytyjczyków wierzających w kontynuację thatcherizmu bez Margaret Thatcher.

To wielka sztuka i wielkie osiągnięcie „Żelaznej Damy”.

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Bałka 23-57 w. 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41.